

Ks. Bp Jan Zając

SŁOWO KUSTOSZA DO KUSTOSZÓW SANKTUARIÓW W DOMU MATKI

Jesteśmy w Domu Boga! Mądrość Boża przygotowała nam obecny czas Eucharystii – nam stróżom świętych miejsc, które wybrał Pan na szczególne spotkanie z człowiekiem.

Skoro wszystko ma swój czas i „wszystko Bóg uczynił pięknie w swoim czasie” – i „wyznaczona jest godzina na wszystkie sprawy”... to dajmy się ponieść Duchowi Świętemu – przez słowo, które słyszeliśmy. Jego światło pomoże nam zrozumieć „dzieła, jakich dokonuje Bóg od początku do końca” w całej historii zbawienia... i w historii naszego życia i naszej postęgi.

Jesteśmy też w Domu Matki! Matka Boża podprowadza nas do swego Syna i poleca: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Dzisiaj Pan Jezus oczekuje od nas odpowiedzi na bardzo istotne pytanie: „A wy za kogo Mnie uważacie?” (z dzisiejszej Ewangelii).

Jest to pytanie o naszą wiarę. Z pozycji Piotra odpowiadamy: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Apostoł zapewne nie wszystko rozumiał, ale zaufał Jezusowi – bo wiedział dobrze, kim On jest. Taki jest sens wiary. Nie wszystko musimy zrozumieć od razu, ale mamy zaufać komuś, kto udowodnił, że zasługuje na nasze zaufanie.

Jak ktoś powiedział: „Wiara jest otwarciem się na nieznanie i nieskończone – ale nie na ślepo, z zamkniętymi oczami. Mamy gwarancję, że uczestniczymy w Jezusowym życiu, śmierci i zmartwychwstaniu”.

Nie wystarczy tylko wyznanie: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Trzeba wejść z Nim w konkretną relację, żyć Jego słowem, w modlitwie nawiązać żywy dialog. Jezus wtedy przestaje być tylko ideą, wyobrażeniem, postacią historyczną. Jezus staje się żywą obecnością. Staje się miłością życia danej osoby.

Odpowiedź na pytanie Jezusa: „A wy za kogo Mnie uważacie?” – idąc za Jego wezwaniem, przyjmując Jego łaskę – Jego obecność staje się czymś naturalnym. „W Jezusie trzeba się zakochać” – jak uczył Jan Paweł II.

W świecie, gdzie dla wielu Jezus jest zwykłą ideą – zadaniem nas – uczniów Mistrza z Nazaretu, jest głosić Jezusa jako Osobę żywą, realną i obecną w życiu człowieka. Głosić Jezusa jako Pana życia. Pana życia osobistego każdego z nas.

To jest zadanie do wykonania dla nas, odpowiedzialnych za głoszenie Ewangelii w miejscach, które wybrał Pan – a w których postawił nas jako stróżów. To spotkanie jest czasem odpowiedzi na Chrystusowe pytanie o nasze głoszenie Jezusa i Jego Ewangelii wobec tych, którzy przychodzą do sanktuariów, aby spotkać się z Jezusem – Panem życia. Aby spotkać się z Jego Matką, która prowadzi do swego Syna – Dawcy życia wiecznego.

W naszym „stróżowaniu” sanktuaryjnym Jezus pyta:

- o naszą odpowiedzialność za każde słowo głoszące orędzie o miłosiernej miłości Boga;
- o naszą nieustanną troskę, aby każdy pragnący nawrócenia w sakramencie pokuty odnalazł Boga, który pochyla się nad człowiekiem i jego biedami;
- o nasze wierne podprowadzanie pielgrzymów do nieustannego źródła miłości tryskające w Ofierze eucharystycznej;
- o naszą obecność w błaganiu Ludu Bożego wołającego o miłosierdzie dla nas i całego świata;
- o nasze synowskie zawierzenie Matce Jezusowej i mojej Matce.

Od Stołu Słowa idziemy – w tej godzinie – do stołu Ofiary i stołu Uczty. Niech Matka nasza, Niewiasta Eucharystii, prowadzi nas do swego Syna – a w Nim do każdego człowieka, do którego jesteśmy posłani – dzisiaj i w każdym dniu naszej posługi kapłańskiej i duszpasterskiej.

„Matko, która nas znasz, z dziećmi Twymi bądź –
Na drogach nam nadzieją świeć –
Z Synem Twym – z nami idź!”